Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 145. **Lwów, Sroda dnia 22. Czerwca 1921.** **Rok XXXIX.**

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 150 Mk., z dostawą do domu 170 Mk., z przesyłką w Polsce 175 Mk., w innych państwach 210 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 8 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. W **Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Ofenzywa endecji przeciw państwu i demokracji.

W chwili, gdy ważą się losy Górnego Śląska, narzucone pamięci świata bohaterstwem jego synów, gdy sprawa ziemi wileńskiej nierozstrzygnięta i gdy liczyć się musimy z nieżyczliwą nam akcją Anglji na tych i innych terenach naszej polityki państwowej, uznała endecja, przy pomocy stojących pod jej komendą grup i osób, części nar. zj. lud. z p. Dubanowiczem, chrześc. demokracji z p. Czerniewskim, za stosowne dać pełną folgę swej nienawiści do demokratycznego, ludowego charakteru państwa polskiego, swemu partyjnemu fanatyzmowi, żądzy władzy i niepohamowanej nienawiści do wszystkich, którzy nie padają w proch przed endeckim majestatem.

Nie pamiętają o tem, jak smutnem fiaskiem kończyły się próby rządów prawicowych, jak uciekał od władzy po 13 dniach rząd p. Świeżyńskiego, pogrzebanego w niepamięci — przez własnych zwolenników — w towarzystwie p. Głąbińskiego, krótkotrwałego ministra spraw zagr., zapomnieli, jak to haniebnie p. Władysław Grabski — po słynnej rezygnacji z praw polskich w Spaa — abdykował na rzecz Witosa — dziś mieliby ochotę — wbrew woli mas ludowych polskich, mimo niechęć głęboką demokracji zachodnich ponowić nieszczęsny eksperyment.

„Rząd koalicyjny", „skupienie wszystkich sił", „dopuszczenie stronnictw narodowych" do władzy — wołają — w przeciwnym razie — rewolwer: rząd czysto prawicowy, co jednak dzięki stanowisku klubu pracy konst. („Czas" bez ogródek zdemaskował i potępił manewry endecji) i klubu mieszcz. jest niepodobieństwem.

Rząd koalicyjny? Pięknie. Mieliśmy rząd koalicyjny Witosa. I kto pierwszy zdezertenował z tego rządu i zerwał z ideą koalicyjności — mimo ciężką sytuację — jeżeli nie endecja, która pierwsza przedstawiciela swego p. W. Grabskiego, wycofała z rządu. A w ślad za złym przykładem endecji, poświęcającej dobro państwa dla szans wyborczych, poszli socjaliści, Wyzwolenie i n. p. r.

Dzięki intrygom zamaskowanych endeków Dubanowicza i Czerniewskiego, należących pozornie do większości, a związanych ciałem i duszą z endecją, o jednolitej i konsekwentnej polityce na zewnątrz i wewnątrz, o zreorganizowaniu i oczyszczeniu dyplomacji i administracji trudno było w większym stylu myśleć. A w ślad za tem szły ataki kolubrny szturmowej, najwścieklejsze z endeków p. Zamorskiego, przeciw ludowcom „wrogom reformy rolnej", przeciw urzędnikom „ludowcowym". Obok niego odzywać się poczęły organy codzienne — „Gazeta Warsz." powściągliwiej, choć zawzięcie, organy lokalne głupiej i ordynarniej, przeplatając zasadnicze ataki osobistemi, nieuchwytnemi wycieczkami wynajętych od wiersza paszkwilantów.

Punktem wyjścia dla obecnego przesilenia były wojownicze rezolucje p. Strońskiego, uchwalone na zarządzie nar. zj. lud. Nominację ministra spraw zagr. opóźniły ataki wściekłe endeków na niemiłych im kandydatów, przeciągnie się — z olbrzymią szkodą dla państwa — w nieskończoność dzięki manewrom pp. Dubano-

Całokształt sytuacji gabinetowej wyjaśni się dzisiaj.

Warszawa. (Tel. wł.). (G.). Naczelnik państwa podpisał dziś nominację p. Bronisława Sobolewskiego na ministra sprawiedliwości. — Minister skarbu Steczkowski cofnął przedłożoną przed kilku dniami prośbę o dymisję i będzie brał udział w obradach na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów. Dziś w południe przybywa też do Warszawy minister spraw zagr. p. Skirmunt.

Całokształt sytuacji gabinetowej wyjaśni się na dzisiejszem posiedzeniu sejmu, gdyż — o ile nam wiadomo — Narodowe Zjednoczenie Ludowe w ostatniej chwili objawiło niezdecydowanie, jakie stanowisko ma zająć: pozostać w rządzie, czy też wystąpić. W związku z tem prezydent ministrów nie przedstawił dotąd do nominacji członka Nar. Zjedn. Lud. w rządzie, p. Strońskiego. Nominacja będzie zależeć od tego, czy Nar. Zj. Lud. wystąpi z rządu, czy nie. W każdym razie wobec pozostania min. Steczkowskiego w rządzie i wobec pozyskania tak poważnego przedstawiciela palestry w osobie nowego ministra sprawiedliwości, stanowisko gabinetu znacznie się wzmocniło.

Doniosłe narady w sprawie Górnego Śląska.

Konferencja Brianda z Curzonem i włoskim ambasadorem.

Paryż. (PAT.) Curzon i Briand odbyli naradę w sprawie G. Śląska, poczem zakomunikowali ambasadorowi włoskiemu treść dokonanej pomiędzy nimi wymiany poglądów. Zdecydowano, że poszczególni wysocy komisarze będą wezwani do wygotowania wspólnego raportu co do tej akcji. W razie gdyby nie było możliwe dojście do porozumienia, będzie można przydzielić im ekspertów, aby rozstrzygnięcie mogło nastąpić w możliwie najkrótszym czasie. Z drugiej strony mocarstwa sprzymierzone są zdecydowane do poczynienia energicznych kroków tak u rządu w Berlinie, jak i w Warszawie, aby poprzeć decyzję komisji międzysojuszniczej w Opolu, iżby ta decyzja była uszanowana. — Co się tyczy strony politycznej problematu, to ta strona zaledwie lekko została dotknięta przez konferujących ministrów. Punkty widzenia obu rządów zdają się być jeszcze dość oddalone. Ze strony Anglji zaznacza się wciąż pewien rodzaj opozycji przeciw podziałowi okręgu przemysłowego. Jest on raczej skłonny przyznać Pol... prawo własności okręgu przemysłowego, a pozostawić Niemcom jego eksploatację. Uregulowanie tego problematu będzie przedmiotem dyskusji najbliższego posiedzenia Rady Najwyższej w Boulogne w połowie lipca.

Wiedeń. (PAT.) „Sonn-und Montagszeitung" powtarza doniesienie „Daily Press", że Lloyd George udaje się wkrótce do Paryża na narady w kwestji wschodniej i Górnego Śląska. Ma on przybyć tam ze znawcami obu tych kwestji.

—o—

Porozumienie aljantów w kwestji wschodniej.

Paryż. (PAT.) Wczoraj odbyły się dalsze narady między Briandem a Curzonem i włoskim ambasadorem. Omawiano kwestję wschodnią i ustalono w przybliżeniu propozycje, które w najbliższym czasie będą przedłożone rządowi greckiemu. Mocarstwa ententy będą się starały nakłonić Grecję, by im powierzyła ustalenie warunków pokojowych. Zdaje się, że przedstawiciele mocarstw są jednego zdania co do tego, że wojska greckie będą musiały ewakuować Małą Azję, nie wyłączając Smyrny. Ostatecznych warunków pokojowych jeszcze nie ustalono.

Paryż. (PAT.) Lord Curzon i Briand postanowili zaoferować w Atenach a potem w Konstantynopolu pośrednictwo mocarstw i ustalili formę zbiorowej demarche angielsko-francusko-włoskiej. Do omówienia pozostało jeszcze kilka punktów, a w szczególności sprawa sankcji na wypadek, gdyby pośrednictwo mocarstw nie zostało przyjęte. Lord Curzon przygotował projekt instrukcji dla ambasadorów angielskiego, francuskiego i włoskiego w Atenach. Projekt ten ma być jeszcze zbadany przez Brianda. Prezydent Briand odniósł się telegraficznie do hr. Sforzy z zapytaniem czy zgadza się na to, by przedstawiciele trzech mocarstw sprzymierzonych podjęli bezpośrednio zbiorową demarche w Atenach. Sprawa uznania króla Konstantyna ma być na wszelki sposób wyłączona od dyskusji.

Paryż. (PAT). Konferencje Brianda z lordem Curzonem przyczyniły się poważnie **do zbliżenia punktu widzenia angielskiego i francuskiego.** Ze strony francuskiej panuje skłonność podjęcia propozycji uczynionej przez Londyn, mianowicie wysłania komisji międzynarodowej celem uregulowania sprawy przynależności Smyrny i Tracji. W akcji pośredniczącej uwzględniłoby się świeże sukcesy tureckie. Istnieje nadzieja, że Angora i Grecja będą przystępne dla propozycji pośredniczących. Nie ulega wątpliwości, że w dzisiejszych obradach Brianda z lordem Curzonem będzie rozważana także sprawa górnośląska.

ZABURZENIA Z POWODU OSADNICTWA WOJSKOWEGO.

Warszawa. (Tel. wł.- (G.) Dowiadujemy się, że w powiecie krzemienieckim wybuchły wśród miejscowej ludności ruskiej zaburzenia z powodu osadnictwa wojskowego majątku klasztoru ławry poczajowskiej. Dla uspokojenia rozruchów wysłano na 12 i 14 pułk kawalerji.

wicza i Czerniewskiego, którzy są endeckiemi narzędziami.

Partyjna, nie licząca się z niczem zaciekłość endecji dosięgnęła punktu kulminacyjnego, a nienawiść doszczętnie ich oślepiła. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu, endecja stawia wniosek o wyrażenie wotum nieufności Witosowi. Co potem — nie pytają. Sami rządzić nie mogą bez ludowców, wbrew lewicy rządzić się nie da. Ich to jednak nie obchodzi. Byle dać upust nagromadzonej nienawiści.

Endeckie manewry są zbyt przezroczyste. Społeczeństwo wie, do czego zmierzają: Zgodna jego opinja, protestująca przeciw rozjątrzeniu walk partyjnych w najmniej odpowiedniej chwili, współdziałanie ścisłe stronnictw demokratycznych, wyjaśnienie się sytuacji w nar. zj. lud., w którem znaczna część członków nie pochwala polityki p. Dubanowicza (na klubie poselskim nieznaczną tylko większością uchwalono podjąć akcję o wciągnięcie wszelkiemi środkami zw. nar. lud. do rządu) — wszystkie te czynniki są w stanie uniemożliwić zamach endecki przeciw ludowemu charakterowi państwa i jego pomyślnemu rozwojowi i skonsolidować wreszcie stosunki tak w sejmie, jak rządzie. **W. J.**

—oo—

Nadużywana cierpliwość ludowców.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 20. czerwca

(K.) Taktykę prawicy w sprawie przesilenia gabinetowego cechuje nadzwyczajna wprost naiwność w przypuszczeniu możliwości ukrycia istotnych motywów swego postępowania. Prawica nie chce i nie może wziąć w swoje ręce rządów, bo się odpowiedzialności całkowitej, jaka by na nią spadła, nie widzi dla siebie dostatecznego oparcia w masach, a przytem nie chciałaby jednak być odsuniętą na bok.

Manewry prawicy sprowadzają się do próby uzyskania następujących wyników: albo doprowadzenia do utworzenia wspólnego rządu z ludowcami, wyciągnięcia stąd płynących korzyści doraźnych, oraz unieszkodliwienie na tej drodze ludowców przy akcji wyborczej, która prowadzona w tych warunkach traciłaby dla mas włościańskich jasną linję orjentacyjną. Prawica liczy, że w tych warunkach ludowcy nie byliby w stanie rozwinąć takiej akcji, któraby stronnictwu ludowemu zabezpieczyła większość w przyszłym Sejmie. Grupy Wyzwolenia i Stapińczyków według słusznej orjentacji prawicy nie przedstawiają tego poważnego niebezpieczeństwa, jakie reprezentują sobą ludowcy.

W razie nieudania się tej gry liczy prawica na możność osiągnięcia innego rodzaju korzyści, a mianowicie drogą wprowadzenia chronicznego stanu przesileniowego, drogą wykorzystania nieprzyjaznej Polsce konjunktury zewnętrznej, dąży do zachwiania autorytetu premjera Witosa i podrywania wpływów ludowcom. — Gra ta przy tem obliczona jest, pomimo stały i konsekwentny wrzask prawicowy opowiadający o braku poczucia obywatelskiego u ludowców, właśnie na głębokim przeświadczeniu o patrjotyzmie tej grupy — która w dniach trudnych dla narodu i państwa nie tak łatwo będzie umiała zrzucić wszelką odpowiedzialność z siebie za stworzenie okresu zupełnego bezrządu, jakiby powstał z chwilą usunięcia się ludowców od rządu.

Tego prawica nie chce za żadną cenę i dlatego postulaty wysuwane przez nią najczęściej przez pionki ciemne w rodzaju posła Czerniewskiego, nie noszą charakteru ultymatywnego. — Zdaje się, że jednak możność dalszego tego rodzaju lawirowania zostanie prawicy przez stronnictwo ludowe w kategoryczny sposób ucięta — a w razie ostatecznym nastąpić by mogło usunięcie się ludowców od rządu przy wysunięciu może pewnych koncepcji umożliwiających państwu przetrwanie okresu nieszczęśliwego i układów beznadziejnych, jałowych grup parlamentarnych, szukających w większości swojej jedynie w intrygach odpowiedniej strawy dla swei działalności.

—oo—

Poseł Czerniewski.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 20. czerwca

(K.) W ostatnich czasach przetargów partyjnych na tle przesilenia sejmowego, parokrotnie była wymieniana osoba posła Czerniewskiego, jako smutnej figurynki, używanej przez prawicę do najbardziej ryzykownych z punktu widzenia obywatelskiego posunięć. Nie od rzeczy wobec tego będzie przytoczyć garść szczegółów z życia tego „męża stanu".

Rodzice posła Czerniewskiego wyróżniali się dziwną mizantropją. Od najmłodszych lat usiłowali go usunąć z pod wpływów kościoła katolickiego i szkoły. Rezultat był nadspodziewany.

Poseł Czerniewski na jednym terenie zawiódł zupełnie nadzieje rodziców, został bowiem przywódcą chrześcijańskiej demokracji — na drugim zaś zupełnie wywiązał się z nadziei na nim pokładanych — został bowiem prawie półanalfabetą, nieskończywszy żadnej szkoły i nie splamiwszy się książkami, a rozum swój polityczny dziś prawdopodobnie czerpie z tych samych źródeł, z których czerpał wiedzę, stąd to musiały powstać tak piękne rezultaty, uwidoczniające się w jego całej działalności.

—oo—

Sprawa arcyb. Teodorowicza.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 20. czerwca

(K.) Nieraz już duchowieństwo nasze smutnymi zgłoskami zapisało się w dziejach Polski, plamiąc nazwiska całego szeregu bojowników tegoż stanu, cierpiących bohatersko o walki wolnościowe.

Działalność arcybiskupa Teodorowicza będzie tą ciemną plamą na karcie działalności kleru naszego w życiu politycznem. Rewelacje poczynione przez posła Bryła w sprawie występów arcybiskupa w Rzymie i w jego podróży zagranicznej, naturalnie nie mogą odrazu odsłonić całego obrazu tej występnej działalności tego dostojnika. — Skandalem jest, aby na stole kardynała Gaspariego mogły się znaleść dokumenty przesłane przez poselstwo polskie ministerstwu spraw zagranicznych. Dokumenty dotyczące do tego działalności poszczególnych dostojników kościoła, charakteryzujące je w przekręconym tłumaczeniu w sposób bardzo dla nich przykry. Wyjątki z tych dokumentów były wyciągami poczynionymi w memorjale arcybiskupa Teodorowicza. Sprawa w niedługim czasie nabierze zapewne jeszcze znacznie większego rozgłosu i dostarczy zapewne jeszcze szeregu ciekawych oświetleń, należy jednak liczyć się z tem, że całkowite jej rozjaśnienie jest prawie że niemożliwem ze względu na jej charakter.

—oo—

Ruch polski w Gdańsku.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 20. czerwca

(K.) Znawcy stosunków gdańskich z żywem zadowoleniem stwierdzają znaczny wzrost życia polskiego na terenie wolnego miasta. Wzrost odbywa się nietylko dzięki bardzo licznej emigracji polskiej, lecz przedewszystkiem przez rozbudzenie żywego poczucia narodowego wśród szerokich, prawie całkowicie dotychczas zgermanizowanych kół społeczeństwa polskiego. Żywem unaocznieniem tego faktu oraz wybitnym jego sprawdzianem jest duży napływ zgłoszeń rejestracyjnych do gminy narodowościowej polskiej, którą miejscowe czynniki w celach organizacyjnego zespolenia ludności polskiej tworzą. — Pomiędzy zgłaszającymi się jest znaczny odsetek nieznających języka polskiego na skutek uprawianych metod germanizacyjnych.

ANDRZEJ STRUG. 6

Wyspa zapomnienia.

—o—

(Ciąg dalszy).

Jak nieznośne brzemię zaciążył mu nagle ten brak widoku ludzi. Uląkł się swojej samotności na dziwnym wybrzeżu. Wołał, osłabły, nikły jego głos wydawał mu się cudzym i obcym. Posiliwszy się z porozrzucanych pod drzewami resztek i szczątków starych orzechów, stęchłych i porosłych białą pleśnią, napiwszy się do woli ze strumyczka, podniósł się z trudem i chwiejąc się na nogach, powlókł się wzdłuż wybrzeża ku kadłubowi swojego okrętu.

Reszta ich musiała być gdzieś niedaleko. Zapragnął ich, potrzebował jakgdyby mu raz pierwszy uczynili się bliscy. Zdawało mu się, że się za nimi bardzo stęsknił. Nie obawiał się kapitana, nie brzydził się małym Tomkiem, już nie gardził żadnym z dzikiej, zbydlęconej tłuszczy, stanowiącej załogę Treyannic'a. Byli to swoi ludzie, jedyni, najbliżsi. Pragnął ich ujrzeć jaknajprędzej. Pożałował i tych wielu, co nie wytrwali i opuścili statek w szalupie. Byłoby to cudem, gdyby jednak i oni dopłynęli. Jakże gorąco im tego życzył!

Szkuner był tak wywrócony, że nikt tam nie mógł się utrzymać. Oczywiście dawno opuścili statek — przed dni dwoma, może przed trzema dniami. Ponieważ ta część wybrzeża wydaje się niezamieszkałą, muszą się trzymać w pobliżu szczątków statku, boć tam została żywność i wszystko, co człowiekowi potrzebne. Lada chwila pokaże się któryś. Dadzą mu jeść, zaopiekują się nim wreszcie — czuł się bowiem niezmiernie słabym. Dadzą mu przedewszystkiem do gęby fajkę, bez której męczył się już od dawna.

Nawoływał niedołężnie i pilnie słuchał. Wreszcie schronił się w cieniu od palącego słońca i czekał.

Roztrząsał, co za ląd mógł to być, na który ich wyrzuciło? Ostatniego dnia przed burzą mieli jeszcze, przy dobrym wietrze miesiąc drogi do Navara—Islands. Wiatr był przez cały czas NWW, który i teraz jeszcze słabo trwa. Zepchnęło ich z drogi o sto, niech i o sto pięćdziesiąt mil... Nowy kierunek wypadałby na Baghuti. Ale w tym kierunku do Baghuti jest przynajmniej siedemset mil. Cóż więc jest po drodze? Przypomniał sobie, kalkulował i nie wiedział. W tej stronie nie pamiętał żadnych dróg. Będą wiedzieć tamci, zresztą są mapy. Zresztą, jak się zbiorą razem, pójdą brzegiem i odszukają ludzi i pierwsze sadyby.

Wzmagała się jednak dziwna, niepokojąca niecierpliwość. Nie dbają o niego, myślą, że zatonął. Z nich zaś żaden nie powinien był zginąć — wszyscy siedzieli w kajucie, kiedy wyrzuciło statek — a wokoło morze płytkie. Jednego kapitana mogli byli djabli wziąć przez tę rękę. Jorg w tej chwili żałowałby nawet Wielkiego Bydlaka.

Coraz bardziej dolegał głód, coraz to rosło zniecierpliwienie. Męczyła cisza, człowieka morza zdejmował niemal przerażeniem pusty bezmiar oceanu. Ani jednego dymu, ani jednego żagla!

Poderwało go straszne podejrzenie... A jeżeli to wyspa bezludna? Jeżeli ona leży niezmiernie daleko od wszelkich dróg Oceanu Spokojnego? Ma tu siedzieć w ciągu lat w stanie dzikości pospołu z obmierzłą hołotą z Treyaunica? Na różne losy się już puszczał i dla czegożby i tego jeszcze nie miał zakosztować? Na to całkiem okropnie nie miał ochoty.

Głodny był bardzo strawy ludzkiej. Zgniłe orzechy paliły go we wnętrzu, nie sycąc zupełnie. Podniósł się, bo spieszyło mu się do tamtych. Kto wie może są na statku, może jakoś siedzą tam na ścianie kajuty i patrzą w morze? — Stąd nie widać, — pocieszał się.

Naciągnął na siebie pas i z rezygnacją wlazł do wody. Długo szedł po płyciznach, po suchych płatach zasypanych żwirem i muszlami, przebywał zwały kamieni, przepływał wązkie przesmyki i znowu szedł, bacznie wpatrując się w kadłub okrętu, który rósł mu w oczach.

Nagle przystanął. W wodzie, tuż pod ogromnym głazem ruszało się w pianie coś żywego — człowiek. Fala za falą podnosiła go i tłukła nim o kamienie. Pas korkowy unosił martwe ciało. — Twarz była zupełnie rozbita i zmiażdżona. Po kurtce wełnianej w żółte pasy poznał pierwszego harpuniarza, starego Holda. Był to jeden z szalupy.

(C. d. n.)

Niemcy pod naciskiem dolara.

Niemcy nadesłali do komisji odszkodowań notę, w której oświadczają, że wobec ciągłego wzrostu kursu dolara, Niemcy nie są w stanie podołać wypłatom i dlatego proponują, aby dalsze zobowiązania mogły być spłacane walutą neutralną.

—oo—

Rathenau rozczarowany.

Niemieckie koła parlamentarne twierdzą, że Rathenau wyszedł z ostatniego posiedzenia komisji odszkodowań bardzo rozczarowany. Okazało się bowiem, że Francja nie godzi się na przysłanie robotników niemieckich do Francji, skutkiem czego kwestja bezrobocia w Niemczech nie będzie rozwiązaną. Prócz tego okazało się, że Francja godzi się tylko na przysłanie 5.000 domów drewnianych, a nie na 25.000, jak było planowane z początku.

—oo—

Bójka w Sejmie Rzeszy.

Na posiedzeniu sejmu Rzeszy dnia 17. bm. przyszło do niebywałej awantury. Podczas dyskusji nad uzasadnieniem interpelacji, wniesionej przez niezawisłych socjalistów z powodu zamordowania Gareisa w Bawarji, interpelant zwrócił uwagę na to, że Bawarzy nie uważają komunistów za Niemców i jako takich chcą wytępić. Na to odezwał się nacjonalista dr. Mittelmann głośno: „Oni mają rację!" Okrzyk ten zaelektryzował wszystkie trzy socjalistyczne partje, które zaczęły krzyczeć: „Precz ze smarkaczami!" Niezawisły poseł Remmele nie mogąc pohamować oburzenia rzucił się na posła Mittelmanna i chciał go ze sali wyrzucić. Uciśnionemu koledze przybiegli z pomocą nacjonaliści, ale mimo to p. Remmele udało się raz jeszcze dobrać do Mittelmanna i chwycić go za kołnierz. Wywiązała się bójka, w której wzięli energiczny udział tak nacjonaliści, jak i socjaliści. Prezydent Loebe widząc, że do porządku nie doprowadzi, opuścił prezydjalne krzesło i tem samem przerwał posiedzenie. Tymczasem krzyki i walka nie ustawały. Po niejakim czasie wystąpił ponownie na trybunę Loebe i oznajmił raz jeszcze, że posiedzenie przerwane i że odbędzie się rada senjorów, która zbada całe zajście. Wynikiem narad było udzielenie nagany Remmele i Mittelmannowi, poczem kanclerz Wirth ostro napiętnował taktykę ultranacjonalistów i apelował do rozumu politycznego posłów. Ponieważ dalszy ciąg interpelacji jest na porządku następnego posiedzenia, przeto należy się spodziewać nader interesujących szczegółów.

—oo—

Chłopi niemieccy nie płacą podatków.

W Rendsburgu odbył się niedawno kongres związków rolnych niemieckich. Prasa niemiecka ubolewa przy tej okazji nad egoizmem wieśniaków niemieckich, którzy pozostają zupełnie obojętni na ciężkie przejścia kraju i nie biorą żadnego udziału w zbiorowym wysiłku narodowym. — „Frankfurter Ztg." nawołuje ludność wiejską do wyjścia z koła własnych ciasnych interesów i uświadomienia sobie obowiązków wobec narodu. Niesprawiedliwością byłoby domagać się, by jeno miasta ponosiły wielkie ciężary podatkowe, różnica między wsią a miastem zniknąć musi i podatki muszą być uiszczane przez całą ludność państwa bez wyjątku.

Polska prowadzi politykę pokojową.

Wiedeń. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Skirmunt przybył wczoraj do Wiednia. Na dworcu powitał go poseł Szarota i członkowie poselstwa polskiego. W południe dr. Szarota wydał na cześć ministra w hotelu Imperial obiad. Minister wyjechał wczoraj pociągiem pośpiesznym do Warszawy.

W ciągu swego pobytu w Wiedniu, przyjął **minister Skirmunt w obecności dra Szaroty jednego z redaktorów „N. Fr. Presse"** i udzielił mu **następujących wyjaśnień:**

Mając się wypowiedzieć o polityce zagranicznej Polski, mogę to uczynić w ramach programu ułożonego przezemnie, a który ma być dopiero akceptowany przez czynniki polityczne w Warszawie.

Niezbitym aksjomatem polskiej polityki zagranicznej jest to, **że opiera się ona na traktacie pokojowym.** Cała tedy moja działalność będzie zmierzała do zabezpieczenia przeprowadzenia warunków traktatu pokojowego. Wierzę niezłomnie, że ta działalność znajdzie zgodne poparcie w **sprzymierzeńczym stosunku Polski do Francji, tej Francji, która nam użyczyła pomocy** w chwili, gdy szło o nasz los.

Wracam z Rzymu, gdzie byłem jako poseł polski czynny przez dwa lata. W ciągu tego czasu było mojem usilnem dążeniem ukształtować **stosunek do Włoch możliwie przyjaźnie.** Spodziewam się, że uda mi się politykę zagraniczną Polski zapoczątkowaną przezemnie kontynuować, aby węzły tradycyjne z rycerskim narodem włoskim można zacieśnić.

Opierając się tedy na wypróbowanym stosunku do państw koalicyjnych, udaję się do Warszawy, aby doprowadzić do pomyślnego rozwiązania zagadnienia międzynarodowego, dotyczącego Polski. Oczywiście świadom jestem trudności. Wierzę jednak, że polityka polska będzie poruszała się po takiej linji i że wszędzie utrwali się przekonanie, iż **Polska szczerze dąży do tego, aby stać się czynnikiem pokoju i równowagi.**

Stworzenie paraleizmu interesów między Polską a narodem czeskim, pokrewnym rasą i kulturą, **jasne stanowisko wobec t. zw. małej ententy i wobec państw naddunajskich,** to cel główny starań dyplomacji polskiej. Niewyczerpuje to jednak mego programu politycznego.

Świadom jestem tego, Warszawa leży na linji Moskwa—Berlin — jest żywotnym **interesem Polski wprowadzić stosunek do tych dwu wielkich sąsiadów na prostą drogę.** Odnośnie do Moskwy pokój ryski stworzył podstawy stosunku pokojowego, co nastąpiło tem łatwiej, ponieważ **Polska nigdy narodu rosyjskiego jako takiego nie zwalczała,** ani zwalczać nie chciała.

W stosunkach z naszym **sąsiadem zachodnim** pragnę również w ramach traktatu pokojowego uzyskać możność zainaugurowania nie polityki uczucia, lecz polityki interesu. Mam przekonanie, **że w kwestji Górnego Śląska punkt kulminacyjny został przekroczony i że sprawa ta znajduje się na drodze pomyślnego rozwiązania.** — Wobec tego wkrótce prawdopodobnie stosunki polsko-niemieckie wejdą na drogę **normalnych sąsiedzkich stosunków.**

Minister Skirmunt zakończył swój wywiad słowami: Jadę do Warszawy przejęty myślą, że od polityki pokojowej zależy nietylko dobro Polski, ale także dobro Europy.

Z Górnego Śląska.

LINIE WYTYCZNE W SPRAWIE OSTATECZNEGO ZAŁATWIENIA SPRAWY GÓR. ŚLĄSKA

Bytom. (PAT.) Wiadomości o konferencji lorda Curzona z Briandem w Paryżu, wywołały na Górnym Śląsku bardzo silne zainteresowanie. Panuje tu przekonanie, oparte na wiadomościach z Opola, że na konferencji tej ustalone zostały linje wytyczne w sprawie **ostatecznego załatwienia kwestji górnośląskiej.**

ROZŁAM W DWUNASTCE.

Bytom. (PAT.) W komitecie dwunastu urzędującym w Głogówku jako reprezentacja ludności niemieckiej dokonuje się rozłam. Mianowicie przedstawiciele związków zawodowych, zwłaszcza socjalistycznych nie zgadzają się z uporem gen. Hoeffera i ks. Ulitzki, przewodniczącego tego komitetu. Przedstawiciele robotników niemieckich przekonali się, że cała impraza Hoeffera, to początek nowego zamachu militarnego kół monarchistyczno-nacjonalistycznych w Niemczech. Przekonali się oni również, że stanowisko Hoeffera wywołać może nowe niepokoje, które w każdym razie przyniosłyby szkodę przedewszystkiem klasie robotniczej.

—o—

DALSZE POSTĘPY WOJSK ANGIELSKICH NA ŚLĄSKU.

Warszawa. (PAT.) Z Górnego Śląska donoszą o dalszych częściowych postępach wojsk angielskich. Północna część obszarów objętych rozruchami i południowa część powiatu raciborskiego są zajęte przez wojska angielskie, które zajęły również kilka innych miejscowości w centrum obwodów przemysłowych i obecnie znajdują się w Katowicach. Wobec przyjęcia przez niemieckie organizacje ochotnicze żądań komisji międzysojuszniczej i ewakuacji Góry św. Anny, generał Hacking narazie zaprzestał dalszej pacyfikacji obwodu przemysłowego.

JAK ZORGANIZOWANO WYSYŁKĘ OCHOTNIKÓW NIEMIECKICH NA G. ŚLĄSK.

Paryż. (PAT). Wysyłka i transport ochotników niemieckich na Górny Śląsk jest całkiem systematycznie zorganizowana. Ochotników wysyła się z berlińskiego biura werbunkowego przy Gartenstrasse 61 jako zwykłych podróżnych do Brzegu, skąd po wyekwipowaniu i uzbrojeniu są dyrygowani do różnych miejscowości G. Śląska. — Wielu przybywa z Monachjum już w pełnem uzbrojeniu. Kierownikiem akcji werbunkowej w Wrocławiu jest lejtnant Anlock, który wysłał na G. Śląsk już około 20.000 ochotników. Wyjeżdża on często do Berlina, gdzie wraz z innymi agentami akcji werbunkowej uczestniczy w obradach. Garaż automobilowy przy Hordenstrasse w Wrocławiu służy za niemiecki skład amunicji na Górny Śląsk.

MIĘDZYNARODOWE ZWIĄZKI ZAWODOWE BADAJĄ KWESTJĘ GÓRNOŚLĄSKĄ.

Kraków. (PAT.) Do Krakowa przyjechała Komisja wysłana przez międzynarodowe Zjednoczenie związków zawodowych, mające siedzibę w Amsterdamie, celem zbadania kwestji górnośląskiej. W skład jej wchodzą Edo Fimen z Amsterdamu, sekretarz generalny międzynarodowego zjedn. zw. zawod., Ludwik Jouhaux z Paryża francuskiej generalnej Konfederencji pracy i redaktor naczelny jej organu codziennego „Le Peuple", wiceprezes amsterdamskiej międzynarodówki zawodowej. Towarzysza przybyłym: Ludwik Thomas z Paryża i Jakób Oldenbrock z Amsterdamu, zaś do komisji przyłączyli się we Wrocławiu: Kohl, przedstawiciel komisji generalnej niemieckich związków zawodowych i p. Żuławski, przedstawiciel komisji centralnej polskich związków zawodowych. Komisja ta przybyła na G. Śląsk częściowo uprzedzona niekorzystnie dla Polaków. W Opolu i Katowicach na pierwszy rzut oka członkowie Fimen i Jouhaux usiłowali stwierdzić, że są to miasta niemieckie, ale wielkie zebrania robotnicze, w których wzięli udział, przekonały ich, że Śląsk to ziemia polska, obrabiana rękami ludu polskiego. Ze zmienionymi gruntownie poglądami przybyli już do Krakowa.

POMNIK WOLNOŚCI W KRAKOWIE.

Kraków. (PAT.) Dziś w sali rady miejskiej odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta Krakowa p. Federowicza wielkie zebranie obywatelskie. Na zebraniu tem po referacie rektora Uniwersytetu Jag. dr. Estreichera uchwalono jednomyślnie przez aklamację dla uczczenia odzyskanej niepodległości wybudować w Krakowie jako pomnik wolności gmach Muzeum narodowego i budowę tę przeprowadzić drogą współpracy obywatelskiej. Plan zorganizowania tej współpracy opiera się na powołaniu na członków założycieli pomnika-Muzeum wszystkich instytucji, stowarzyszeń i Związków oraz wszystkich obywateli całej Polski, bo cała Polska składała się na zbiory muzeum narodowego. Organizacja ta przewiduje trzy kategorje członków założycieli, a mianowicie: dożywotnich, wpłacających wpisowe od 100.000 mk. wzwyż, rzeczywistych, wpłacających wpisowe od 10.000 mk. wzwyż i wspierających za wpisem 1000 mk. Plan architektoniczny przedstawiony na zebraniu przez referenta prof. Adolfa Szyszko-Bohusza, dyrektora restauracji Wawelu przewiduje budowę pawilonów muzealnych przy ul. Wolskiej i złączonego z nimi monumentalnego łuku wolności.

Na zebraniu wybrano Komitet budowy Muzeum narodowego, w skład którego prezydjum weszli: prezydent miasta Krakowa p. Federowicz, jako prezes, jako wiceprezesi pp.: Jan Götz-Okocimski, prezes polskiej Akademji umiejętności dr. Kazimierz Morawski i Edward hr. Raczyński, prezes Tow. sztuk pięknych w Krakowie, jako sekretarz generalny redaktor Jan Grzywiński. Pierwsze wpisy na członków-założycieli Muzeum narodowego w czasie zebrania, dały sumę 2,120.000 mk. p.

—o—

Sprawa Gdańska na Lidze narodów.

Genewa. (EE). Radjo. Na ostatniem posiedzeniu rady L. N. omawiano sprawy gdańskie. W obradach uczestniczyli: wysoki komisarz gen. Haking, delegat polski Askenazy i prezyd. Gdańska Sahm. Sprawę przynależności gdańskich fabryk broni rozstrzygnąć ma konferencja ambasadorów. Rada Ligi zwróciła się do Senatu gdańskiego z żądaniem poczynienia zmian w konstytucji w. miasta, uchwalonej przez Senat w duchu wyraźnie wrogim interesom polskim. Senat zgodził się na wszystkie punkty żądań rady.

Genewa. (EE). Radjo. Na posiedzeniu Ligi Narodów załatwiono następujące sprawy: 1) polecono Gdańskowi porozumieć się z Polską w sprawie obywatelstwa; 2) sprawę transportu i magazynowania broni odłożyć do wysłuchania opinji ekspertów; 3) ożywioną dyskusję wywołała sprawa fabrykacji w Gdańsku broni i amunicji dla republik połud.-amerykańskich, co jest pogwałceniem uchwał konferencji ambasadorów. Dyskusji dotąd nie ukończono. Szereg spraw odroczono do czasu przybycia rzeczoznawców francuskich. Delegat polski złożył wniosek przyjęcia praw mniejszości polskiej w Gdańsku pod opiekę Ligi Narodów.

Zamach czeski na ks. Hlinkę.

(Od naszego korespondenta słowackiego).

Z powodu ostatnich antyczeskich skandali wzrasta nerwowość czeska. Czesi gwałtownie i terrorystycznie występują przeciw przywódcom samodzielnej Słowaczyzny.

Ostatnio jeden Czech strzelił z rewolweru do ks. Hlinki, gdy ten przemawiał w Krupinie na zgromadzeniu.

Terrorystyczne występy Czechów pociągną za sobą taką samą odpowiedź Słowaków, którzy nie chcą za żadną cenę pozostać w jednem państwie z Czechami.

Nie nadeszły jeszcze bliższe szczegóły o zamachu na ks. Hlinkę, jednak fakt, że chciano go zgładzić kulą rewolwerową dowodzi, jak poważną jest sytuacja na wzburzonej Słowaczyźnie. Słowacy nie pozostaną dłużni odpowiedzi na ten podły czyn.

—o—

GEN. DEL. GAŁECKI POWRACA NA STANOWISKO.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Gen. delegat rządu dr. Gałecki został wezwany do przerwania urlopu i powrotu na zajmowane stanowisko.

ORGANIZACJA POLICJI NA KRESACH.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Na terenach, które na mocy traktatu ryskiego zostały wcielone do Rzeczypospolitej, rozpoczęła się organizacja policji państwowej. W związku z tem rząd delegował tam dyrektora depart. pol. Urbanowicza. Na stanowisko naczelnika wydziału do dep. pol. powołano z krakowskiej dyrekcji policji pp. Flattaua i Brożkiewicza.

NOWY STRAJK GÓRNIKÓW W ANGLJI.

Londyn. (Tel. wł.). Urzędowo donoszą, że w głosowaniu górnicy oświadczyli się przeciw podjęciu pracy. Podług ostatnich wyników referendum górników głosowało 120.000 za przyjęciem warunków przedłożonych przez właścicieli kopalń, a 325.000 przeciw przyjęciu tych warunków.

Post scriptum.

Bywają czasem konspiracje, o których nie pisze znawca romantyzmu, na każdą dobę mający coś do powiedzenia przeciw szlifom, spiskom. Są i konspiracje nie tyle uszlifowane, ile wyświetlone.

Lwowska filja Związku ludowo-narodowego (adres telefoniczny „Ludnar“) w skrytości rozsyła najpoufniejsze listy do zaufańszych wiernych z pouczeniem, jakby to rozbić zniesienie kółek rolniczych we wschodniej Małopolsce.

W listach tych przecież nie ma Ludnar odwagi rzec, że poprostu gra toczy się o zapędzenie kółek rolniczych do partyjnego Gal. Twa gospod. Kryje między wierszami i nie odważa się zawołać: „My wielkie ryby chcemy wszystkie małe rybki zebrać do stawiska partyjnego“, — tylko deklamuje się o zaniedbaniu kresów przez Młp. Two rolnicze.

Nic nie przeszkadza, że jakieś enfant terrible znowu wypisze badania, że „narodowe“ sfery nie pracują nic na niwie wschodnio-małopolskiej i na wszystkie placówki wdziera się niebezpieczeństwo... ludowcy. Czytaliśmy w tym tonie na łamach „Słowa Polskiego“.

Są sprzysiężenia, przy których nawet w katakumbach „narodowych“ nie ma odwagi prawdzie spojrzeć w oczy.

.:.

Wicemin. Strasburger we Lwowie.

Wiceminister Strasburger bawił w niedzielę we Lwowie w przejeździe do Bukaresztu, dokąd udaje się z delegacją rządu polskiego celem podpisania polsko-rumuńskiego układu handlowego. . . Strasburger odbył konferencję z prezydjum Izby handlowej i przemysłowej, w której między innymi wzięli udział dyrektor akc. Banku Związkowego p. Turski, dyrektor urzędu przywozu i wywozu dr. Dorożyński, dyrektorowie banków pp. Boziewicz i Padewski, oraz architekt p. Zacharjewicz. — Po konferencji oglądał wiceminister p. Strasburger na placu powystawowym miejsce przeznaczone na targi wschodnie, których otwarcie odbędzie się 25. września.

Prezes komitetu wykonawczego dyrektor p. Turski udzielał wszelkich wyjaśnień w sprawie targów, przyczem p. Strasburger i wszyscy członkowie delegacji przyrzekli możliwe poparcie targów i rozwinąć także podczas pobytu w Bukareszcie agitację za targami lwowskimi. Przy tej sposobności wicem. p. Strasburger imieniem rządu oświadczył się za międzynarodowym charakterem targów wschodnich we Lwowie.

Wieczorem odbył się obiad na cześć p. Strasburgera. O godz. 11. w nocy wyjechała delegacja z p. Strasburgerem do Bukaresztu.

*

Konferencję w Izbie handlowej zagaił prezes p. Baczewski, poczem wicem. p. Strasburger, który wyjaśnił kilka spraw, obchodzących nas bardzo. Przedewszystkiem oświadczył, że wkrótce nareszcie zniesione zostaną ograniczenia handlu ze wschodem, handel Lwowa ze wschodem odbywać się będzie prawie normalnie. Również zniesiony zostanie wreszcie gł. urząd przywozu i wywozu i wszystkie jego filje. Przed odnośną uchwałą Sejmu, która nastąpi dopiero w jesieni br., zniesienie tego urzędu załatwione zostanie w sposób taki, że przeniesione zostaną na listę towarów, wolnych od przywozu prawie wszystkie towary, których przywóz dotychczas jest zabroniony. Dalej zapewnił wicem. p. Strasburger, że rząd poprze zabiegi celem stworzenia we Lwowie składów tranzytowych; wszyscy zgadzają się z tem, że Lwów nadaje się bardzo na miejsce tranzytowe dla handlu między wschodem a zachodem, a specjalnie z Rosją i Rumunją. Rząd świadom jest tego, że gdyby we Lwowie nie stworzono takich miejsc tranzytowych, mógłby nas ominąć zupełnie cały ruch tranzytowy.

Podług oświadczenia p. Strasburgera, rozpoczną się pertraktacje co do układu handlowego z sowietami dopiero około 1. września br., tymczasem handel wymienny między Polską a Rosją odbywać się będzie w pasie neutralnym, w którym wymieniane będą zboże i bydło na sól i naftę.

Z TEATRU.

„Rzeczywistość“ Gorczyńskiego.

Nieźle zbudowana sztuka bez duszy i bez promienia światła. Przed dwoma blisko laty napisałem o niej kilkanaście wierszy. Dziś trudno coś do tego dodać.

W przedstawieniu na scenie lwowskiej jeden promień, jeden człowiek żywy i szczery — to p. Łozińska jako Karolka (boję się, by nie zaszkodziła artystce pochwała: dyrekcja sukcesy wynagradza — odbieraniem ról, niepowodzenia karze się coraz to częstszem i wydatniejszem zatrudnianiem na scenie). Siła, prostota i naturalność składają się na tę kreację. Doskonała artystka; oby wyłącznie dramatowi poświęciła swoje siły.

P. Brydziński jest artystą bardzo dobrym, sumiennym i nader pomysłowym, zewnętrzność jednak i sztuczność gry nie są w stanie ogrzać widza, wrazić się w jego pamięć i szybko mogą się sprzykrzyć. Rola to dla niego droga, wzdłuż której rozmieszcza efekty i sztuczki, czasem ładne i pomysłowe, nieraz jednak monotonne powtarzaniem się. To nagłym gestem nasunie kapelusz na oczy, to go zrzuci (akrobatyka aktorska). Podrzucanie ramion do góry i kiksy głosowe rażą swą częstotliwością. Kreacja Brydzińskiego to nie dusza, wyrażająca się gestami i tonami, lecz szereg doskonałe nieraz sharmonizowanych i ustopniowanych efektów. Ta sztuczność, efekciarstwo i zbytnia pewność siebie nieraz nużą, rażą i sprawiają, że człowiek oglądany na scenie staje się przykrym i nieznośnym.

P. Rasińska (Rena) grała rolę po p. Trapszo (czemu tej znakomitej artystce odbiera się jedną rolę po drugiej? Czyżby chodziło o wypłoszenie ze sceny lwowskiej wszystkich talentów?) Grała w porównaniu z dotychczasowym poziomem swej gry, b. dobrze; zasługa to zapewne w znacznym stopniu p. Brydzińskiego. P. Wilandówna (Podelska) była całkiem poprawna; jednak obie te role niewieście były nieodpowiednio obsadzone.

W. J.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Alojzego Gonz.; gr. kat. Fteodora. Jutro rz. kat. Paulina b.; gr. kat. Tymoftėja. — Wschód słońca 3·18, zachód 7·32.

We Lwowie.

— **Wiec państwowych urzędników rachunkowych** odbył się w niedzielę przy bardzo licznym udziale urzędników wszystkich dykasterji i przed-

stawicieli władz pod przewodn. prezesa Związku p. Potenckiego i Tarnawskiego, przy udziale posła Smulikowskiego. P. Potencki zdał sprawę z wysiłków delegacji w Warszawie w sprawie szeregu postulatów pracowników rachunkowych i zauważył, że należy wytężyć wszystkie siły, aby postulaty te zostały pomyślnie w krótkim czasie załatwione. Omówił też szereg kwestji, krzywdzących pracowników państwowych. Poseł Smulikowski dał pewne wyjaśnienia w sprawach interesujących urzędników, przyczem stwierdził, że posłowie ludowi, jak i inni, z grup demokratycznych, występowali w obronie postulatów urzędniczych., poczem rozwinęła się obszerna dyskusja, odsłaniająca całą grozę położenia urzędników państwowych. W końcu uchwalono obszerne rezolucje, w których zażądano wprowadzenia do ustawy o państwowej służbie cywilnej zasady awansu automatycznego, dalej utworzenia bezpośrednio po kategorji referendarskiej osobnej kategorji urzędników rachunkowo-kontrolnych, zastrzegając dla nich IX. stopień służbowy jako początkowy. Polecono prezydjum wiecu udnieść się bezzwłocznie z apelem do wszystkich stronnictw i klubów sejmowych, by w pełnej Izbie sejmowej przy nadchodzących obradach nad projektem pragmatyki służbowej zechciały jeszcze naprawić szerokim rzeszom urzędniczym wyrządzoną krzywdę. Wiec zażądał reaktywowania dawniejszego stanowiska departamentów rachunkowych i ich kierowników w dobrze zrozumianym interesie państwa, względnie poddania ich pod bezpośrednie zwierzchnictwo Najwyższej Izby kontroli państwa. Po wyrażeniu solidarności z akcją kolejarzy i pocztowców, wiec domaga się podwyżki mnożnika do wymiaru dodatku drożyźnianego, oraz zaliczenia Lwowa i Krakowa do I. klasy dodatku drożyźnianego, uchwalenia wszystkim pracownikom państwowym zapomogi w wysokości jednomiesięcznego pełnego uposażenia, odpisania nadzwyczajnej zaliczki tzw. odzieżowej, zwrotu wszystkim pracownikom udzielonej w lipcu 1920 zaliczki ewakuacyjnej, ściągniętej obecnie z poborów pracowników państwowych itp. Dla wywalczenia powyższych postulatów postanowiono dążyć do stworzenia jednej organizacji wszystkich pracowników państwowych na ziemiach polskich. — W końcu po odpowiedniem przemówieniu zebrani oddali hołd walczącym rodakom na Górnym Śląsku.

— Wiec robotniczy. Na dziedzińcu ratuszowym odbył się ubiegłej niedzieli wielki wiec robotniczy. Przedmiotem 4-godzinnej ożywionej, miejscami gwałtownej dyskusji była sprawa podatku osobisto-dochodowego, sprawa licznych aresztowań wśród robotników podejrzanych o komunizm, tudzież kwestja szynków. Przemawiał szereg mowców.

Przeprowadzenie podatku dochodowego uznano za niesprawiedliwe wobec rzesz robotniczych, głównie z tego powodu, że pracodawcy uchylają się od podatków. Na wniosek red. Skalaka uchwalono żądać:

1) podwyższenia minimum egzystencji do kwoty oznaczonej przez Komisję płac przy głównym urzędzie statystycznym w Warszawie;

2) równoczesnego ściągania tego podatku od innych klas, zwłaszcza od pracodawców we formie zaliczki;

3) dopuszczenia przedstawicieli związków zawodowych do kontroli przy oznaczaniu ściągania i odprowadzania podatku ściąganego przez pracodawcę;

4) zniesienia podatków pośrednich od artykułów pierwszej potrzeby.

Z powodu aresztowań wśród robotników pod zarzutem komunizmu wyrażono na wniosek mecenasa Dregiewicza silny protest przeciw zamachom na wolność, gwarantowaną w konstytucji i przeciw represjom, żądając pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców aresztowań.

Wreszcie na wniosek rob. Raresa zażądano redukcji szynków i zamykania ich w niedzielę. Odnośna rezolucja brzmi:

„Nadmiar szynków we Lwowie demoralizuje cały proletarjat robotniczy. Ażeby uzdrowić klasę pracującą, wzywamy rząd do unieważnienia 87 koncesji nadanych przez magistrat miasta Lwówa i zastosowania ustawy z dn. 23. IV. Nadto domagamy się zamykania szynków w niedziele".

— Strajk kelnerów. Dzień wczorajszy nie przyniósł w sytuacji strajkowej żadnej zmiany. Przedpołudniem odbyły się w korporacji gospodnio-szynkarskiej narady nad sytuacją, ściśle poufne. Dziś rano mają zapaść uchwały co do dalszego postępowania. W lokalu związku kelnerów odbył się popołudniu wiec, na który zjechali delegaci z Warszawy, Krakowa i Przemyśla. Wzywano do solidarności i wytrwania. Pertraktacji między obu stronami nie było żadnych.

Akcyjny Bank związkowy otworzył we własnym gmachu przy ul. Chorążczyzna 6. na dole kantor dla stron celem ułatwienia publiczności korzystania z Banku.

W Polsce i na świecie.

— Dekorowanie 500 żołnierzy. Z Krakowa donoszą: W niedzielę odbyła się na Błoniach krakowskich uroczystość dekorowania 500 żołnierzy i kilkunastu oficerów krzyżem Virtuti militari. Po uroczystości odbyła się defilada.

— Dowódcą warszawskiego okręgu generalnego w miejsce gen. Iwaszkiewicza został mianowany generał porucznik Kuliński, dotychczasowy pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego.

— Pierwszy samolot polski zbudowany w kraju w zakładach aerotechnicznych Laszkiewicza na zamówienie ministerstwa spraw wojskowych, dokonał w niedzielę próbnego lotu w Lublinie.

— Generał Wroczyński, b. kierownik minister. spraw wojskowych przeszedł w stan spoczynku.

— Szkoła dramatyczna przy instytucie muzycznym w Krakowie otwarta zostanie 15. września.

— Zjazd wojewódzkich pracowników państwowych w Krakowie. W niedzielę odbył się zjazd wojewódzki pracowników państwowych wszystkich kategorji. Uchwalono hołd bohaterom górnośląskim. W dyskusji domagano się podwójnego policzenia lat służby w czasie wojny i uchwalono na rzecz wspólnej organizacji wszystkich pracowników w jeden związek opodatkować się po 50 i 100 marek od osoby.

— Przyjazd dziennikarzy państw nadbałtyckich do Krakowa. Dnia 25. bm. przyjeżdżają do Krakowa przedstawiciele prasy łotewskiej, estońskiej i finlandzkiej w liczbie 30 osób. Dziennikarze zabawią przez 3 dni w Krakowie i zwiedzą osobliwości miasta, oraz fabryki zagłębia krakowskiego. W celu przyjęcia miłych gości, zawiązał się komitet, złożony z prezydjum Syndykatu dziennikarzy krakowskich, naczelnych redaktorów pism krakowskich, delegatów poszczególnych dzienników oraz prezydjum miasta.

Wczoraj przyjechali dziennikarze państw nadbałtyckich (z Finlandji, Estonji i Łotwy) do Warszawy. Zamierzają oni zabawić w Polsce około 3 tygodnie. Po Warszawie zwiedzą Łódź, Zagłębie, Kraków, Wieliczkę, Borysław, **Lwów**, Poznań i w drodze powrotnej Wilno.

W przyjęciu gości w Warszawie biorą udział: Syndykat dziennikarzy polskich, magistrat, Liberty Comp. in Poland, Tow. wschodnie, resursa obywatelska, stowarzyszenie kupców polskich itd. Przypuszczać należy, że we Lwowie nastąpi serdeczne przyjęcie miłych gości.

— Sześć stypendjów po 2000 mk. miesięcznie przeznaczyło ministerjum sztuki i kultury dla studentów szkół wyższych, okazujących uzdolnienie literackie. Celem nadania tych stypendjów rozpisano konkurs do 15. września br. Do tego terminu nadsyłać należy do minist. sztuki i kultury (Warszawa, Ordynacka 15, wydział literatury) utwory literackie, świadectwo uniwersyt. i krótkie curiculum vitae.

— Z karty żałobnej. W Poznaniu zmarł w 35 roku życia dr. Bolesław Orłowski, docent uniwersytetu lwowskiego, wykładający romanistykę na uniwersytecie w Poznaniu.

— Śmierć Rittnera. Znany literat Tadeusz Rittner umarł wczoraj w Bad-Gastein na zapalenie otrzewnej.

— Pierwszy wiedeński jarmark międzynarodowy odbędzie się w Wiedniu od 11 do 17 września. Przewidziano 2000 miejsc dla wystawców. — Będzie to jarmark próbek.

—o—

Komunikaty.

Konferencja oświatowa w Krakowie. W dniach 27 i 28 bm. odbędzie się w Krakowie IV. konferencja oświatowa, urządzona przez wydział oświaty pozaszkolnej ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego z następującym programem:

27. czerwca poniedziałek godzina 2-ga po poł.

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu III konferencji.
3. Ogólna polityka biblioteczna w kraju w odniesieniu do bibljotek publicznych i powszechnych (Dyr. Czerwijowski z Warszawy).
4. Dyskusja.
5. Biblioteki publiczne i powszechne miejskie (P. H. Świtalska z Warszawy).
6. Dyskusja.
7. Bibljoteki powszechne wiejskie (P. St Rymar z Krakowa.

28. czerwca wtorek godz. 8-ma rano:

1. Koreferat (Ks. Poseł Ludwiczek z Poznania).
2. Dyskusja.
3. Bibljoteki wędrowne (H. Radlińska z Warszawy).
4. Koreferat (P. Dr. St. Michalski z Wielkopolski).
5. Dyskusja.
6. Kolportaż książek (Inż. J. Komarnicki z Warszawy).
7. Dyskusja.
8. Komunikaty pozostające ściśle w związku z tematem konferencji.
9. Wnioski.
10. Zakończenie.

—o—

Dzielnica Małopolska Związku Sokolego podaje do wiadomości, że w czasie od 15-go lipca do 20-go sierpnia 1921 urządza kurs dla nauczycieli gimnastyki we Lwowie. Wyjaśnień udziela dzielnica małopolska we Lwowie ul. Sokoła l. 7. Zgłoszenia należy nadsyłać najdalej do 1. lipca 1921

—o—

Walne zebranie Lwowskiego Koła Ligi kobiet polskich. (Komitet obywatelski Polek) odbędzie się w piątek, 24. bm. w lokalu Ligi, plac Akademicki 1, l. p.. Członkinie raczą się jawić na czas oznaczony, gdyż w przeciwnym razie w myśl statutu w pół godziny później zostanie otwarte drugie walne zebranie, które przy każdej ilości zebranych członkiń prawomocnie obradować będzie. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Z Polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe Oddziału lwowskiego odbędzie się we wtorek, 21. bm. o g. 6. w. w sali instytutu geologicznego uniwersytetu, ul. Długosza 8. Na porządku dziennym odczyt dr. Józefa Chamca pt. „Stereoskopja na usługach roentgenologji". Osoby nie należące do towarzystwa, w szczególności pp. lekarze, mają wstęp wolny.

Nekrologja.

Za okazane współczucie w bolesnym ciosie z powodu śmierci naszego ukochanego syna i brata Mieczysława, składamy Wszystkim tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

Józefowie Sielescy z córką.

†

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za spokój duszy ś. p.

JANA SZYMAŃSKIEGO

rotmistrza 9 p. ułanów

odbędzie się 23. czerwca o 10 przed poł., w katedrze ormiańskiej, na które znajomych i kolegów zaprasza

Rodzina.

†

FRANCISZEK KALINOWSKI

heraldyk

po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dn. 18. czerwca 1921 r., przeżywszy lat 76.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 20 czerwca 1921 r., o godz. 5-tej po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, o którym to w smutku pogrążona rodzina zawiadamia. 5099

Towarzystwo Fabryk Chemicznych „ZAGŁĘBIE“

Akcyjny Bank Związkowy we Lwowie, zakupił fabrykę w Zawierciu, kompletnie urządzoną i gotową do ruchu, która ma wyrabiać całkiem specjalne artykuły **chemiczne**, wysokiej wartości, szczególnie **barwiki**, sprowadzane do tej pory z Niemiec.

W Warszawie ukonstytuowaną została spółka akcyjna pod firmą „Towarzystwo Fabryki Chemicznej „Zagłębie“ z kapitałem akcyjnym wysokości **35 miljonów marek.**

Kurs emisyjny akcji wynosi **1600 marek.**

Wpłaty na akcje przyjmuje akcyjny Bank Związkowy i wszystkie jego oddziały.

Tren żałosny.

Kawiarnie zamknięte. Jedna z tętniczek wybladłego życia wielkomiejskiego została podwiązana.

Paszkarzowe i paskarzówne muszą teraz wyciągnąć swe tuczone kształty na domowych krzesłach i nudzić się u siebie — bo trudno tak odrazu nabrać zamiłowania do przyrody.

Pochłaniacz gazet jest już nieszczęśliwy. Gdyby chciał dziś kupić 3 dzienniki i tygodnik, musiałby wyrzec się podwieczorków na długo.

Kawiarnie są zamknięte. Trudno, jedni chcą mieć znowu więcej, a drudzy ciągle więcej.

***

KRONIKA SPORTOWA.

„Pogoń“—„Czarni“ 2:1 (2:0).

Ujrzeliśmy ubiegłej niedzieli grę prowadzoną w nadzwyczajnem, gorącem tempie, grę naprężającą stronników i sympatyków obu drużyn, lecz dla bezstronnej, wytrawnej publiczności sportowej nie wiele było emocji i zadowolenia bo zawody prócz ruchliwego tempa i tu i ówdzie pięknych szczegółów, jako całość nie odpowiedziały swemu zadaniu.

„Pogończycy“ zeszli z boiska zwycięsko, z palmą pierwszeństwa we Lwowie, ogólnie jednak tego dnia zawiedli, nie wykazawszy gry planowej i stylowej czego od nich w pierwszym rzędzie wymagamy.

Napad „Pogoni“, choć dobrze zgrany i mający wybornych strzelców, pokpił tym razem sprawę, wykazał mało rutyny i orjentacji. Brak mu było gry głową, nie w fizycznem znaczeniu, lecz tej, co wyczuwa dobrą sytuację, lub stwarza ją. A mógłby był napad „Pogoni“ śmiało grać efektownie i skutecznie, bo z pomocą dobrze jest spojony i umiejętnie przez nią posiłkowany. Słabą stroną była obrona (zwłaszcza lewy) nie tyle technicznie, ile w orjentacji. To samo o prawym skrzydłowym.

„Czarni“, to zespół mało zgrany, słaby w napadzie, który właściwie gra jeszcze chaotycznie i nie złączony z pomocą, nie potrafi piłki dłużej przy sobie utrzymać. Brak mu strzelców. Pomoc wyrabia się. Natomiast silną jest i dobrą obrona. Całość słabsza od drużyny „Pogoni“.

Na szczególną wzmiankę zasługują obaj bramkarze, którzy stanęli na wysokości zadania. Mistrzowstwo Lwowa zatem zdobyła „Pogoń“, uzyskawszy 4 punkty. Sędziował dobrze p. Obrubański.

„Pogoń“ B. — ŻKS. 3:1 (1:0).

Gra obustronna ostra i zbytnio agresywna. W „Pogoni“ B. wybijał się prawy obrońca i lewy łącznik jako dobry strzelec. W ŻKS. dobra obrona.

F. B.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Do WP. Dra ARPADA OSZLANYIEGO, lekarza.

Długotrwałą chorobą znękana, zwróciłam się za poradą życzliwych mi osób do W. Pana. W zakładzie Jego **„Helioterapja“** (Lwów, plac Marjacki 6—7) zarządzone procedury szybko usunęły niedomogę, z którą latami całemi walczyłam. Za to cudowne prawdziwie wyleczenie składam W. P. Drowi tą drogą tysiąckrotne dzięki.

Marja Strehalowa, Stanisławów.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 20. czerwca 1921.

Waluta markowa
Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

	Mkp.	płacą:	żąd.:	transak
		Marki p.		
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280— 8·40	485·—	—	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280— 00	550·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—21·—	685·—	695	—
Bank hipoteczny zemel.	280—16·80	420·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—22·40	675·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140— 7·—	275·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	550·—	00·—	
Bank ziemski kredyt. z K.	280—21·—	550·—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.	
Browary lwowskie	500—100	11500	—	—·—	
Tow. Chodorów	140— 00	1900	2025	2000	1950
		2000	1875	1950	1925
Tow. akc. Fabr. kart	140—21	1700	—	—	
„Cmielów“ Fabr. porcel.	1000— 00	3575	—		
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	140—28·—	—	—·—	—·—	
Tow. akc. „Galicja“	490—301	50·000	——	——	
Tow. Gafota	140— 00	2125	00	00	
Tow. Górka	140—15·40	9000	——	——	
„Oikos“ Zakłady przem. drzewnego	1000— 00	3750	——	—	
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów“ I. emisja i II. em.	500— 00	1950	——		
„Pezet“, Pow. Zakłady budowlane	500— 00	1075			
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350— 00	1200			
Polska Nafta I. i II. em.	500— 75	1775	1875	1825	
Polska Nafta III. em.	500—00	1725	1825	1750	1775
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	500—21·—	1050	——	——	
P. Tow. handl. IV em.	140—21·—	875	925	900	
Tow. Rakszawa	140—28·—	5200	—·—	—.—	
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140— 5·60	2200	—	—	
Gal. Zakł. górn. Siersza	140— 00	5500	——	——	
Tow. Zieleniewski	140—20·—	7800	00	——	

Waluty.

		płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie	po 100 rb.	450·—	500·—	—·—
„ „	po 500 rb.	300·—	350·—	—·—
„ „	drobne	220·—	280·—	—·—
„ dumskie	(po 1000)	65·—	85·—	—·—
„ „	(po 250)	55·—	65·—	—·—

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)	25·—	30·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	5·—	7·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	7·—	10·—	—·—
100 franków francuskich	100·—	106·—	—·—
100 franków szwajcarskich	190·—	210·—	—·—
1 sterling	4650·—	4850·—	—·—
1 dolar amerykański	1375·—	1475·—	——
1 dolar kanadyjski	1150·—	1250·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	2050·—	2150·—	——
Marki niemieckie po 100	1950·—	2050·—	—·—
Marki niemieckie drobne	1850·—	1900·—	—·—
Lei romuńskie (po 500)	2000·—	2200·—	—·—
„ „ drobne	1900·—	2100·—	—·—
Liry włoskie	62·00	68·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)	1900·—	2100·—	—·—
Czeskie korony niższe	1930—	2100—	——
Korony austr. niem. stempl.	190·—	210·—	—·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—

Dewizy.

	płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata na Londyn	4700·—	4900·—	—
„ na Paryż	102·00	112·00	—.—
„ na Zurych	200·—	220·—	—·—
„ na Pragę	2050·—	2200·—	——
„ na Wiedeń	205·—	230·—	—
„ na Berlin	2100·—	2250·—	——
„ na N. Jork	1325·—	1450·—	—·—
„ na Bukareszt	2100	2250	2185

OGŁOSZENIA.

Syndykat Rolniczy

Lwów, Pl. Marjacki 10.

dostarcza:

Kosiarki, żniwiarki
grabiarki, prasy do siana i słomy
planety konne amerykańskie
pługi, kultywatory
brony żelazne i drewniane
młocarnie ręczne i kieratowe
młynki do zboża i sieczkarnie
wagi decymalne i stołowe
ule amerykańskie
piły tarczowe do drzewa
centryfugi do mleka „baltic"
wozy amerykańskie.

4957

Nauka i wychowanie.

Zakład Olgi Filippi-Żychowiczowej. Egzamina wstępne i prywatne 23, 24, 27, 28. czerwca, Zyblikiewicza 8. 5054

Wieczorne kursy handlowe dl pań i panów pod kierunkiem dra Petynia a-Saneckiego, prof. akademji handl. Nowy kurs 1. lipca. Po kursie egzamin w akademji handl. Wpisy informacje od 5-7, Franciszkańska 9 5087

Seminarzystka III roku, celująca uczenica przyjmie na czas ferji lekcję na wieś, tylko za utrzymanie i zwrot kosztów podróży. Zgłoszenia do adm n. »Janina«. 5104

Posady i prace.

Notarjusz w Rawie ruskiej poszukuje wrobionego kandydata notarjalnego, w pierwszym rzędzie uprawnionego do zastępstwa 5056

Ekonom, lat 34 z ukończoną szkołą rolniczą i praktyką gospodarczą w większych majątkach, żonaty bezdzietny (żona może zająć się gosp. domowem i krawiectwem), wróciwszy obecnie z niewoli rosyjskiej poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia przyjmie z grzeczności Tys, Kruplarska 5, Lwów, dla »ekonoma«. 5079

Biuro Niemczynowskiej, Lwów plac Akademicki 3., poleca kilku pierwszorzędnych instruktorów, Francuskę do starszych dzieci na wieś, nauczycielki, bony, nianie, zarządczynie, towarzyszki, klucznice, panny służące, pokojowe, kucharzy, kucharki, służące do wszystkiego, ogrodników, rządców, leśniczych, ekonomów, pisarzy, oraz ludzi wszelkich zawodów. 5080

Poszukiwani malarze szyldów polacy, Lwów ul. Boimów l. 4. Feliks Galiciński. 5100

Różne.

Dentysta dr. BRZESKI, Lwów Akademicka 3, powrócił, wyjmuje zęby bez bolu, sztuczne zęby w złocie i kanczuku. 2981

Pokój, kuchnia, przedpokó, łazienka, elektryka, umeblowane, blisko śródmieścia we Lwowie, zamienię na takie samo, ewentualnie większe mieszkanie umeblowane w Krośnie. Zgłoszenia poste-restante »Wesper« poczta Krosno. 5082

Poszukuję umieszczenia na czas wakacyjny, możliwie w górskiej okolicy. Zgłoszenia do administracji »Górska okolica«. 5078

Pracownia trykotarska »KALOS«, Kopernika 12 Podrobienia, naprawa, pończoch, wyrób swelerów itd. 5086

Mościński Gustaw z Jasła (Małopolska) zawiadamia swych Rodziców że zdrów, czeka na ewakuację do kraju, mieszka obecnie na wolnej stopie w Usolju, guberni Irkuckiej i posyła list do Józefa i Marji Mościńskich, który jest do odebrania w Redakcji »Kurjera Lwow.«

Kupno i sprzedaż.

TARAMENTY guma arabska, farba do pieczątek i t. d., powszechnie znane ze swej dobroci **poleca Fabryka Atramentów „REHOKA" Lwów, Rappaporta 5.** 4808

Zwyż 100 kamienic i wille poleca Ajencja „Celeritas", Lwów, Jagiellońska 17. 5066

Dachówka, blacha pocynkowana do krycia dachów po cenach zniżonych poleca »PILOT«, Lwów Batorego 4. 4594

Młocarnia Lokomobila, Pług Stocka, Pług Avance, Pługi Sacka okazyjnie nader tanio poleca PILOT Lwów, Batorego 4. 4595

Pług parowy, automobil ciężarowy okazyjnie do sprzedania »PILOT«, Lwów Batorego 4. 4809

Kamienie młyńskie francuskie oraz naturalne, Walce, Kaspry oryginalne, Turbiny, Motory po cenach konkurencyjnych poleca „PILOT", Lwów Batorego 4. 4514

Ważne dla wyjeżdżających na letnisko 4880
Wypożyczalnia książek „VITA", Lwów Pasaż Hausmana 8., wypożycza jednorazowo kilka tomów na znacznie zniżonych warunkach. Kupujemy książki każdej treści oraz całe księgozbiory.

Kupię leżak w dobrym stanie. Zgłoszenia z podaniem ceny do administracji dla »W.«. 5042

Samowar tulski oryginalny, okazyjnie do sprzedania w »Universum«, Pasaż Mikolasza. 5037

Lokomobile, 8, 10, 15, 25, 30, 40, 50 HP, motory ropne oraz gazowe dostarczy »PILOT« — Lwów Batorego 4. 5031

Pługi, młynki do zboża, sieczkarnie, lokomobile po przystępnych cenach poleca »PILOT«, Lwów Batorego 4. 5033

Willa o 5 wolnych pokojach z komfortem i ładnym ogródkiem do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Lwów, ul. Tarnowskiego 75. 5095

Baczność kopalnia złota.

Restauracja z wielką kuchnią i na I. piętrze dobrze prosperującą kawiarnią z koncertem w najlepszem położeniu Bydgoszczy, lat 16 w jedn. ręku z powodu choroby właściciela zaraz lub później na sprzedaż. Stosowne dla 2 wspólników, także nadaje się na bank w wielk. stylu. Bliższych szczegułów udzieli: **Franciszek SFORS** Bydgoszcz-Gdańska 142.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

LM. 43593/20/I. Lwów, dnia 2. czerwca 1921.

KONKURS.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa rozpisuje niniejszem konknrs żewnętrzny na posadę generalnego administratora czynszowych realności miejskich i fundacyjnych pod zarządem Gminy m. Lwowa zostających, których obecnie jest dwadzieścia.

Jako wynagrodzenie pobierać będzie generalny administrator 4.000 (cztery tysiące) Marek polskich miesięcznie, oraz 2% wpływu brutto czynszów z powyższych realności.

Administrator będzie obowiązany złożyć kaucję w kwocie 25.000 Mp. bądź w gotówce, bądź w papierach jednej z polskich pożyczek państwowych i stosować się ściśle do zatwierdzonej przez Radę miejską instrukcji oraz przestrzegać wskazówek Izby obrachunkowej miejskiej co do sposobu prowadzenia i składania rachunków w administracji.

Rzeczoną instrukcję przeglądnąć można w dnie powszednie w czasie między godz. 9—1 przed południem w biurze Departamentu I. Magistratu (Ratusz II. p.).

Posada generalnego administratora jest prowizoryczną i może być wypowiedziana z 6-tygodniowym terminem przed upływem każdego kwartału kalendarzowego.

Podania należycie ostemplowane i zaopatrzone w oryginalne, względnie legalizowane odpisy dokumentów należy nadsyłać do biura Departamentu I. Magistratu w terminie do **25. czerwca 1921.** 1054

Józef Neumann w. r. Prezydent m. Lwowa.

„PLUTO"

wapniarka i gipsiarka: **Glinna Nawarja**

dostarcza wagon. tudzież i w mniejszej ilości dużej wydajności.

WAPNO

ponadto 5051

GIPS MURARSKI

pierwszej jakości (83 prc. czystego gipsiaku) wedle analizy techniki lwowskiej, jakoteż

Biały piasek kwarcowy.

Dostawa natychmiastowa lub terminowo.

Biuro zamówień: **Lwów, ulica Sykstuska 43. A.**

Chrześcijański

Zakład malarstwa szyldów

znajduje się przy ul. **Boimów l. 4.**

5098 **Feliks Galiciński.**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Michał Salpeter

Lwów Sykstuska 17, ordynuje od 8-9 i od 12-5. 5053

Sztuciec z lunetą 8 m/m oustrzelany na punkt do sprzedania. Pracownia rusznikarska, Lwów Legjonów 3. 5096

Fortepian kupię zaraz, posrednictwo wynagrodzę. Dołkowski Zimorowicza 6. 5102

25 automobili ciężarowych

systemów: Stover, Horch, Durkopp, Bergmann, Haasa-Lloyd, Daag, Komnitek bardzo mało używanych, na zupełnie nowych gumach po jednolit. cenie:

48 tysięcy marek niemieck.

loco Gdańsk — Filja

5 autoomnibusów 20 osob.

w najnowszem, luksusowem wykonaniu, po jednolitej cenie:

120 tysięcy mk. niemieck.

loco Gdańsk — Filja

również bardzo wielki wybór samochodów luksusowych — rozmaitych systemów — **wszystkie automobile z prawem wywozu do Polski, poleca:**

- Poznańska, Fabryka Automobili -

W. Kempowicz

Filja Gdańsk — Oliva, Danzigerstrasse nr. 48.

Zgłosz. również w Centrali: Poznań, pl. Wolności 6. Adres telegraf. Centrali »Pfa. Poznań«. (Telef. 2222). „ „ Filji w Gdańsku: »Pfa, Oliva«. — (Tel. Oliva 974). 5092

KONKURS.

Miejskie gimnazjum żeńskie w Krasnymstawie

poszukuje na rok szkolny 1921/22. **4 nauczycieli (-lek)** a mianowicie: 1) języka polskiego, 2) fizyki i matematyki, 3) języka niemieckiego i łacińskiego, 4) historji i geografji. Kwalifikowani kandydaci na nauczycieli będą mieli pierwszeństwo.

Pobory jak w szkołach średnich państwowych. Ze względu na brak mieszkań pożądani są kandydaci stanu wolnego.

Podania należycie udokumentowane wraz z referencjami osób poważnych nadsyłać należy najpóźniej do 10. lipca b. r. do Magistratu miasta Krasnegostawu, województwa Lubelskiego. 5088

Reprezentantów na poszczególne miasta Kongresówki, Małopolski Wielkopolski, Pomorza i kresowe, obeznanych z branżą perfumeryjno-kosmetyczną, poszukuje Fabryka mydeł toaletowych i wyrobów perfumeryjno-kosmetycznych. Oferty tylko solidnych i energicznych reflektantów pod **„Reprezentant"**. Do Centralnego Biura Ogłoszeń **L. i E. Metzl i Ska.** Warszawa, Marszałkowska 130. 981

NACZYNIE EMALIOWANE

poleca 5017

ANTONI HALSKI, Lwów, Sobieskiego 3.

Poszukuje się kierownika

handlowego dla większego przedsiębiorstwa — — elektrotechnicznego we Lwowie. — —

Wymagana umiejętność samodzielnego prowadzenia buchalterji i bilansowania, oraz pewna wiadomość z branży elektrotechnicznej. Korespondencja polska i niemiecka. Zgłoszenia pod „Woltaż" do **Biura ogłoszeń S. Sokolowskiego i Ska. Lwów, ul. Jagiellońska 7.** 5030

DO TARTAKU PAROWEGO

poszukuje się natychmiast Zarządcy, Gatrowych, Manipulantów tartacznych i leśnych, Maszynistów tartacznych i prowadzących kolejki lasowe. Zgłoszenia pisemne pod „PES“, do Biura ogłoszeń M. T. KRZYSZTOFOWICZ Lwów, Sokoła 4. II-gie piętro.

Stosownie do przepisu § 7 statutu podaje się do wiadomości, że

Spółka Akcyj. POLSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE

„NITRAT“

mająca na celu wyrób materjałów wybuchowych w wykonaniu umowy, zawartej z Rządem oraz wyrób materjałów wybuchowych dla potrzeb przemysłu i górnictwa została ukonstytuowana w d. 10. lutego 1921 r. na mocy statutu zatwierdzonego w d. 30. grudnia 1920 r.

KAPITAŁ ZAKŁADOWY 300.000,000 Mk.

(600.000 akcji po 500 marek nominalnej wartości) pokryty został przez założycieli, Spółkę Akcyjną Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu i Spółkę Akcyjną Zakładów Amunicyjnych „POCISK“.

Całkowita instalacja sześciu fabryk Spółki zakupiona w Societa Italiana Prodotti Esplondenti w Medjolanie.

Budowa rozpoczęta na terenach nabytego 30-włókowego majątku „Niewiadów“, powiatu Brzezińskiego, ziemi Piotrkowskiej, przy stacji kolejowej Ujazd.

SKŁAD WŁADZ:

PREZES RADY: **Janusz ks. Radziwiłł.**

CZŁONKOWIE: **Markiz Armand de Baudry d'Asson** Prezes Towarzystwa Fabrique de Soie artificielle de Tubize, **Marjan Biliński** Dyrektor Banku Przemysłowego Warszawskiego, **Leonard Bobinski** Dyrektor Banku Kredytowego w Warszawie, **Kazimierz Fudakowski** Prezes Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich, **inż. Herman Ginsberg** Dyrektor Towarzystwa Przędzalni i Tkalni Juty „Warta“, **Paweł Górski** obywatel ziemski, **Jan Kozłowski** Dyrektor Towarzystwa Akcyjnego dawniej Zjednoczeni Aptekarze i Ludwik Spiess i Syn, **Tadeusz Koźniewski** profesor chemji Uniwersytetu Warszawskiego, **Aleksander Landsberg** przemysłowiec, **inż. Henri Liebbrecht** Dyrektor Poudrerie Royale de Wetteren w Belgji, **Gustave Popelier** Dyrektor Towarzystwa Fabrique de Soie Artificielle de Tubize, **Gen. Stanisław Puchalski, Dr. Stefan Rottermund** poseł, **Zdzisław Słuszkiewicz** Dyrektor Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, **Marjan Turski** Dyrektor Akcyjnego Banku Związkowego we Lwowie, **Albert Ungar** Dyrektor Banku Małopolskiego w Krakowie, **inż. Feliks Wiślicki** Dyrektor Towarzystwa Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu oraz Członkowie Rady Spółki Akcyjnej Zakładów Amunicyjnych „Pocisk“: **Zdzisław hr. Grocholski, inż. Juljusz Leski, Andrzej ks. Lubomirski, Gen. Eugeniusz Rodziewicz, Leopold Wellisz i Gustaw Wertheim.**

KOMISJA REWIZYJNA:

Wincenty Bielecki Dyrektor Banku Przemysłowego Warszawskiego, **inż. Michał Hertz** Dyrektor Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, **Mecenas Karol Kozłowski, Tadeusz Filippi** Dyrektor Polskiego Banku Przemysłowego w Krakowie, i **Maksymiljan Wizel** Dyrektor Banku Handlowego w Warszawie. 657

Biura Spółki: ul. Mazowiecka nr. 7. i ul. Czerniakowska nr. 199.

Niniejszym podaję do łask. wiadomości że z dniem 1. czerwca br. otworzyłem

HURTOWNIĘ WYROBÓW TABACZNYCH

Utrzymuję stale na składzie większy wybór cygarniczek z prawdz. bursztynu.

Andrzej Depta

Poznań, Plac Wolności 9.

5101 Telef. 1471 Adr. Telegr. »Adep«

konto bankowe. Bank handlowy Poznań.

FABRYKA ŻARÓWEK ELEKTRYCZNYCH

WSZYSTKIE GATUNKI I WOLTAŻE 4722



„CYRKON“

Warszawa, Nowowiejska 13.



Świerzbę usuwa w ciągu 3 dni mydlana **„Maść P-ra Hebdy“** uznana przez powagi lekarskie.

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą.

Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko **„Maść P-ra Hebdy“ z świerzbowcem** na etykiecie. Słoiki od 1-3-12 osób. Tow. **E. Hebda i Ska** Warszawa, Elektoralna 18. Tel. 1-37. **Dla koni od świerzby i parcha „Ekwol Hebda“**, skład na Lwów S. Stenzel, apteka, Hetmańska 8 313

FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH

„PELIKAN“

Spółka Akcyjna

Warszawa, Stępińska 12|16.

produkuje masowo:

Sagany, kotły do bielizny, szafliki, brytfanny, kubły, polewaczki baniki do nafty, szkopki do mleka i t. p. z blachy cynkowej, żelaznej, cynowanej lub ocynkowanej. 5096

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strolński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.